

Poza linią wirtualnej kontrofensywy

14 sierpnia 2023

Na ogół największe zainteresowanie budzą doniesienia z linii frontu, oraz decyzje najwyższych czynników kreujących bieg zdarzeń. Mało wiemy o nastrojach i życiu toczącym się poza tą sferą. Brakujący aspekt rzeczywistości przybliży gospodarz kanału „Waldman-LINE” (dziennikarz z Izraela), zapraszając do programu z 11 sierpnia 2023 r. pt. „Strefa neutralna” ukraińskiego dziennikarza – Rusłana Kocabę.

https://youtube.com/watch?v=UeI_o800lgQ

Jako przywódca ruchu pacyfistycznego na Ukrainie Rusłan Kocaba opisuje zjawiska pomijane w mediach. Jego zdaniem, nie ma śladów żadnej kontrofensywy, natomiast „trwa utylizacja męskiej populacji Ukrainy”. Najwyższa Rada Ukrainy przyjęła ustawę o ograniczeniu wyjazdu z kraju mężczyzn w wieku 16-18 lat. Niezadowolony z sytuacji prezydent dokonał czystek wśród generałów, zarzucając im korupcję. Problemem przywódcy jest też wyraźne zmęczenie tematem Ukrainy i dystansowanie się od współpracy kręgów NATO jak i UE.

Przyjęta przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawa ograniczająca wyjazdy, zdaje się potwierdzać ponure powiedzenie o walce do ostatniego Ukraińca. Według Kocaby Zełenski przekształcił cały kraj w gigantyczne getto zamieszkałe przez zakładników. Rozumiejąc, że negocjacje pokojowe byłyby końcem jego kariery politycznej, dla podniesienia notowań własnej popularności gra rolę walecznego. Zdecydował się na ten krok już w lutym 2022 r. prowokując otwarty konflikt.

Podstawową zasadą stworzonego obozu jest pochwalanie wszystkiego, co robi przywódca. Ktokolwiek z mieszkańców przejawia inną opinię, błyskawicznie znajduje się w zainteresowaniu służb specjalnych.

Kocaba doświadczył skutków tej polityki w 2015 r., ku przerażeniu całego środowiska dziennikarskiego. Wtedy postawiono mu zarzut zdrady państwa, co wynikało z krytycznej oceny poczynąń władzy. Skazany został wyrokiem na 3,5 roku więzienia. Dziennikarz ma świadomość, że przekształcenie państwa w obóz powszechnego milczenia i zgody nastąpiło przy wydatnej pomocy finansowej i militarnej Zachodu z uwzględnieniem jego interesów. Nie wyobraża sobie, że to możliwe, aby „człowiek pochodzący z narodu najbardziej doświadczonego ludobójstwem, nie widział, jak sam dopuszcza się zbiorowego holokaustu, posyłając ludzi na pewną śmierć. Reszta jest tylko zakładnikami, oczekującymi na swoją kolej w charakterze mięsa armatniego”.

Opisując swoją działalność w ruchu na rzecz pokoju, gość programu zapewnia: „Jako osoby świadome, pacyfiści organizowali ludzi w protestach, nie chcąc wojny w interesie oligarchów, wiedząc, że ich interesy polityczne zamieniają się w korzyści finansowe. Ruch pokojowy wskazywał prawne ścieżki służące odmowie służby wojskowej z pobudek ideowych. By nie bronić interesów Kołomojskiego, Zełenskiego, Jermaka, Pińczuka i innych kierowali się wolą obrony najwyższej wartości – życia własnego i najbliższych. Filozofia ruchu pokojowego rozgranicza pojęcie państwa i ojczyzny. Państwo jako struktura bezdusznych instytucji wykorzystuje obywatela w interesie administracji. Ojczyzna jako dobro wspólne łączy ludzi kulturowo, więzami krwi, sąsiedzkimi na określonym obszarze. Państwo nie pomaga matce wychować syna, a sięga po niego, by poświęcić na froncie. Ojczyzna oparta o konstytucję jest gwarancją spokoju i rozwoju. Skoro państwo swoją polityką nie zapewnia obywatelom pokojowej egzystencji, nie może oczekiwać poświęcenia od obywateli. Zełenski nie uznaje konstytucji, choć w przysiędze prezydenckiej zapowiadał gwarancje pokoju, koniec łez i wyrzeczeń Ukraińców. Jak podłe i nikczemne jest okłamać 73% własnych wyborców, którzy wybierali go dlatego, że mówił o pokoju właśnie. Przykro mi, że sam głosowałem na tego błazna, który całkiem niedawno miał problemy z wizą

amerykańską. Główną radością jego życia było wyprosić u jakiegoś ukraińskiego, czy rosyjskiego oligarchy udział w jakimś programie, by później móc ich zabawiać grą na pianinie”.

Emerytowany wojskowy, były zastępca ministra obrony Ukrainy Serhij Kriwonos stwierdził: „Prezydent Zełenski nie posiada kompetencji do rządzenia państwem. Świadczą o tym nie tylko dziesiątki tysięcy ofiar na froncie, ale miliony tych, co wyjechali. Władza nie zastanawia się nad tym jak będą oni dalej żyć, a zajmują się układaniem asfaltu i zakupem bębnow, bo są dyletantami”.

Ta wypowiedź nie przekonuje Kocaby, do możliwości współpracy z nim. Powodem obiekcji jest wcześniejsza działalność w zespole byłego prezydenta Petra Poroszenki. Zaznacza jednak, że historia ruchów pokojowych dowodzi, że inicjowali je byli wojskowi, którzy na własne oczy widząc okrucieństwa wojen, postanowili im przeciwdziałać. Wystarczy obserwacja jak z młodego, w kwiecie wieku człowieka wojna czyni kaleką przez jedną kulę snajpera albo minę. Gdyby Kriwonos zgodził się, że wojna jest zbrodnią popełnianą na ludziach, pacyfiści widzieliby go w swoich szeregach.

Gorzki wniosek gość formułuje obrazowo: „Dziś Ukraina nie jest podmiotem, ani przedmiotem politycznym.; stała się pałką w cudzych rękach. Imperia posługują się nią w sobie znanych celach. Rosja i Ameryka rozstrzygają swoje interesy na terenie Ukrainy kosztem naszego życia. W dodatku jedni prawosławni zabijają drugich prawosławnych. Na dobrą sprawę porównanie z „pałką” to za wiele. Jesteśmy raczej „gałązką”, którą rozjuszony został niedźwiedź i nawet nie wiadomo teraz dokąd uciec. O kontrofensywie mówi się od zeszłego roku, ale cały czas coś przeszkadza jak nie błota, to coś innego. W rezultacie odbite zostało 0.5% obszaru zajętego wcześniej przez Rosjan. Znaczy to, że nie ma żadnej kontrofensywy, chodzi wyłącznie o interesy oligarchów.

Stronie amerykańskiej zależy na upłynnieniu starych rakiet, które zostaną zniszczone, a potem wpłyną nowe zamówienia. Czy trzeba przykładu na bardziej cyniczny rachunek płacony naszym kosztem? Ich wojny nie mają końca. Zakończy się u nas, to przeniosą nad Bałtyk, do Polski, Mołdowy. Toczy się III wojna światowa. Właśnie dlatego mój kraj odgrywa niewdzięczną rolę gałęzi drażniącej niedźwiedzia, a mój prezydent, na którego oddałem głos okazał się zwyczajnie wynajętym aktorem Igora Kołomojskiego, jednego z ukraińskich potentatów miedziowych, który byłego komedianta do tej prezydentury przygotował. Kołomojskiego kupili Amerykanie i Brytyjczycy z MI6. Jakież to cyniczne, żeby aktorzy na grali rolę głównodowodzącego.

Kiedy mówi się o tym wszystkim, słyszy się zarzut powtarzania rosyjskiej narracji. Z kim można się dogadywać w takiej sytuacji? Wystarczyłoby, żeby Zełenski podniósł słuchawkę telefonu z propozycją powrotu do koncepcji neutralnego państwa bez broni atomowej i się dogadał. Ale nie, jemu zachciało się PR-u”.

Opracowanie i tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org), [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net